

**Prawo****Nie podważą  
legalności  
szefa UKE**

*Operatorzy  
telekomunika-  
cyjni walczący  
z decyzjami  
Urzędu  
Komunikacji  
Elektronicznej  
nie będą już  
mogli jako  
argumentu  
używać  
niezgodnego  
z prawem  
powołania  
Anny  
Streżyńskiej  
na stanowisko  
prezesa tego  
urzędu.*

*Sąd Najwyższy  
orzekł, że może  
ona skutecznie  
wydawać  
decyzje oraz  
udzielać  
pełnomocnictw*

**STR. 12**

TELEKOMUNIKACJA » Uchwała Sądu Najwyższego kończy spór dotyczący powołania szefa UKE

# Operatorzy nie podważają legalności prezesa UKE

*Sąd Najwyższy uznał, że Anna Streżyńska może udzielać pełnomocnictw i wydawać postanowienia*

MARCIN MUSIAŁ  
Dziennik Finansowy

**O**peratorzy telekomunikacyjni walczący z decyzjami Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie będą już mogli jako argumentu używać niezgodnego z prawem powołania Anny Streżyńskiej na stanowisko prezesa tego urzędu. Sąd Najwyższy stwierdził wczoraj w uchwale, że legitymowanie się przez prezesa UKE aktem powołania, który nie został podważony w jakimkolwiek postępowaniu, powoduje, iż może ona skutecznie dokonywać wszelkich czynności, wydawać decyzje i postanowienia czy udzielać pełnomocnictw. Poza tym SN orzekł, że sąd powszechny rozpoznający sprawy z odwołań od decyzji prezesa UKE nie jest kompetentny do badania legalności aktu powołania Anny Streżyńskiej.

To zła wiadomość zwłaszcza dla Telekomunikacji Polskiej, która próbuje przed sądami podważyć decyzje prezesa UKE nakładające na spółkę wielomilionowe kary. TP zarzuca w pozwach przede wszystkim wadliwość powołania przez premiera prezesa UKE. Otóż zgodnie z prawem telekomunikacyjnym premier

miał wybrać prezesa spośród trzech kandydatów wskazanych przez KRRiT. Anny Streżyńskiej wśród nich nie było. UKE tłumaczy, że powołanie nastąpiło na podstawie przepisów przejściowych.

SN zajął się sprawą w związku z pytaniem prawnym sądu apelacyjnego, który rozpatrywał odwołanie PTK Centertel od decyzji prezesa UKE ustalającej znaczącą pozycję rynkową operatora. Sąd zapytał, czy wskutek naruszenia procedury powołania przez UKE ważne są udzielone przez nią pełnomocnictwa. Tym samym sąd apelacyjny przesądził niejako, że prezes Streżyńską powołano niezgodnie z prawem. SN stwierdził w uzasadnieniu uchwały, że sąd apelacyjny nie był uprawniony do takiej oceny. Kontrolując decyzję, sąd powszechny nie może bowiem oceniać aktu powołania. – Dopóki osoba legitymuje

się ważnym aktem powołania, może udzielać pełnomocnictw czy podejmować decyzje, bo tego wymaga pewność obrotu prawnego – uzasadniał uchwałę sędzia Andrzej Wróbel. Sąd nie wskazał jednak procedury, która umożliwiałaby kontrolę powołania przez Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Weześniej podobne do SN stanowisko wyraził Naczelny Sąd Administracyjny. Argumenty operatorów przekonały jednak w kilku sprawach sąd pierwszej instancji (np. w sporze dotyczącym 100 mln zł kary dla TP za powiązanie usługi dostępu do internetu z abonamentem telefonicznym), ale żaden z tych wyroków nie stał się prawomocny. Wczorajsza uchwała Sądu Najwyższego pozwoli kontynuować te procesy oraz wszystkie inne, które do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zostały zawieszane.

## Powołanie nie podlega weryfikacji



MATERIAŁ PRASOWY

WACŁAW  
KNOPKIEWICZ  
radca prawny z  
kancelarii Grynhoff  
Woźny Maliński

**P**owołanie na stanowisko prezesa UKE to akt wewnątrzadministracyjny, który reguluje stosunki między organami. Dla tego rodzaju aktów nie ma samoistnej procedury ich weryfikacji. Sądy cywilne i administracyjne uznały, że nie mogą oceniać legalności powołania prezesa UKE przy okazji oceny decyzji tego organu, jeżeli istnieje akt powołania pochodzący od właściwego organu. Skutecznością powołania mógłby się zająć sąd pracy, gdyby państwo jako pracodawca lub prezes UKE jako pracownik chcieli potwierdzić nawiązanie stosunku pracy. Konsekwencją niedochowania procedury przy powołaniu może być ewentualnie odpowiedzialność konstytucyjna premiera przed Trybunałem Stanu.